

Sygn. akt **V K 3/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie w V Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Przemysław Filipkowski

Protokolanci: st. sekr. sąd. Daniel Jutrzenka i prot. sąd. Kinga Mistewicz

w obecności prokuratorów Ewy Gołębiowskiej, Katarzyny Rudnickiej-Basteckiej i Doroty Orłowskiej

po rozpoznaniu w dniach 4 kwietnia, 13 maja, 17 czerwca 2016 r. sprawy:

J. Ł. (1), syna S. i M. z domu M., urodzonego (...) w K.,

o s k a r ż o n e g o o t o, że:

w okresie od czerwca 2012 roku do dnia 22 kwietnia 2014 roku w nieustalonym miejscu, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził A. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci pieniędzy w łącznej kwocie nie mniejszej niż 393.844,78 złotych poprzez wprowadzenie pokrzywdzonej w błąd co do przeznaczenia przekazywanych przez nią środków oraz zamiaru przekazania jej swojego majątku w przyszłości, w następstwie czego doprowadził ją do wielokrotnego przekazywania różnych kwot za pośrednictwem poczty oraz przelewów bankowych, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

o r z e k a :

1) **Oskarżonego J. Ł. (1)** w ramach zarzucanego czynu uznaje za winnego tego, że w okresie od co najmniej 10 lipca 2012 roku do dnia 22 kwietnia 2014 roku, działając w nieustalonym miejscu, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził A. K. (1) w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci pieniędzy w łącznej kwocie nie mniejszej niż 356.645,50 złotych poprzez wprowadzenie pokrzywdzonej w błąd co do przeznaczenia przekazywanych przez nią środków oraz zamiaru przekazania jej swojego majątku w przyszłości, w następstwie czego doprowadził ją do wielokrotnego przekazania na jego rzecz różnych kwot za pośrednictwem przekazów pocztowych, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary ponad 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

tj. dokonania czynu z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 294 § 1 kk w zw. z art. 33 § 2 kk wymierza mu kary 4 (czterech) lat pozbawienia wolności i 300 (trzystu) stawek dziennych grzywny po 20 (dwadzieścia) złotych każda;

2) Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu J. Ł. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 08.05.2014r. do dnia 09.05.2014r.;

3) Na podstawie art. 230 § 2 kpk dowody rzeczowe opisane w Wykazie nr 1 (k.323-327) pod poz. 1-126 w postaci przekazów pocztowych i poleceń przelewów oraz opisane w Wykazie nr 2 (k.328) pod poz. 1-18 w postaci dowodów wypłaty nakazuje wydać A. K. (1); dowód rzeczowy opisany w Wykazie nr 3 (k.329) pod poz. 5 w postaci telefonu N.

nakazuje wydać L. K.; zaś dowód rzeczowy opisany w Wykazie nr 3 (k.329) pod poz. 6 w postaci płyty z fotografiami nakazuje pozostawić w aktach sprawy;

4) Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. B. – Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 1402,20 (jeden tysiąc czterysta dwa i 20/100) zł brutto tytułem udziału w sprawie obrońcy z urzędu;

5) Na podstawie art. 627 kpk zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego J. Ł. (1) kwotę 1600 (jeden tysiąc sześćset) zł tytułem opłat oraz obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie.

Sygn. akt **V K 3/15**

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

A. K. (1) pracowała w zakładzie fryzjerskim należącym do jej córki E. B., mieszczącym się w W. przy ul. (...) lok. (...). Od około 2008 roku do tego zakładu zaczął przychodzić oskarżony J. Ł. (1). A. K. (1) w trakcie strzyżenia w/w mężczyzny rozmawiała z nim na różne tematy. Oskarżony opowiadał jej o sobie i mówił m.in., że jest emerytowanym wojskowym w stopniu pułkownika. W rozmowie był szarmancki, uprzejmy i przedstawiał się jako bardzo wierzący. Opowiadał o wyjazdach zagranicznych do sanktuariów. Mówił, że jego matka jest Francuzką i lekarką, a on także urodził się we Francji, ojciec zaś był oficerem wojska. J. Ł. (1) wydał się A. K. (1) bardzo sympatyczny, więc w pewnym momencie dała mu swój numer telefonu i zaczęli dzwonić do siebie. Oskarżony wspominał jej również, że jedzie do Turcji. Po powrocie z Turcji J. Ł. (1) poprosił A. K. (1) o przechowanie w sejfie w zakładzie fryzjerskim 2 łańcuszków oraz kolczyków ze złota, na co ona się zgodziła. Ponadto J. Ł. (1) z Turcji przywiózł jej figurkę słonika, bowiem je kolekcjonowała, co widać było w zakładzie fryzjerskim.

Na początku czerwca 2012 r. do zakładu fryzjerskiego dokonano włamania, w wyniku którego skradziono biżuterię pozostawioną przez J. Ł. (1). Zawiadomiono o tym policję, jednakże nie wykryto sprawcy włamania i nie odzyskano skradzionych rzeczy. O włamaniu do zakładu i kradzieży biżuterii A. K. (1) powiadomiła J. Ł. (1) i przekazała mu, że sprawę tę zgłosiła na policję oraz zgłosiła kradzież jego biżuterii. J. Ł. (1) stwierdził, że A. K. (1) mogła nic nie mówić o nim i, że on nie będzie rościł pretensji za to złoto. Po jakimś czasie J. Ł. (1) zadzwonił i powiedział jej, że jest samotny, gdyż jego rodzina zginęła w wypadku samochodowym pod G., a on doznał szoku psychicznego i skierowano go do szpitala psychiatrycznego (...). Mówił, że jest w tym szpitalu i prosił o pomoc. W tej sytuacji A. K. (1) kilkakrotnie przekazywała mu na stacji PKP Z. żywność i drobne kwoty około 50-100 zł oraz doładowywała konto jego telefonu. J. Ł. (1) poinformował A. K. (1), że został ubezwłasnowolniony i że posiada duże środki finansowe, których w przyszłości nie będzie miał komu przekazać. Następnie poinformował A. K. (1), że został przeniesiony do szpitala psychiatrycznego w P. i wtedy utrzymywali jedynie kontakt telefoniczny oraz A. K. (1) kilka razy doładowała mu telefon. Potem J. Ł. (1) poinformował A. K. (1), że został przeniesiony do zakonu bonifratrów w W., gdzie miał przebywać około półtora roku. J. Ł. (1) kontaktował się telefonicznie z A. K. (1), opowiadał o codziennym życiu i nie chciał wówczas żadnych środków pieniężnych. Następnie J. Ł. (1) poinformował A. K. (1), że został przewieziony na oddział psychiatryczny w K., a potem do zakonu bonifratrów w K..

W jednej z rozmów J. Ł. (1) poinformował ją, że jest gotów przekazać jej znaczną część swojego majątku, ale dopiero jak będzie zdrowy i gotowy do podejmowania czynności prawnych. J. Ł. (1) przez telefon odczytał A. K. (1) przewidywaną treść aktu notarialnego, z którego wynikało, że przekazuje jej znaczne kwoty rzędu kilku milionów złotych, mieszkanie i samochód. W rozmowie tej J. Ł. (1) twierdził, że jest na posiedzeniu sądu i odbywa się ustalenie aktu notarialnego. A. K. (1) podała mu swoje dane personalne i miała zostać jego opiekunem prawnym. Następnie J. Ł. (1) poinformował A. K. (1), że około półtora roku wcześniej zaraził się chorobą tropikalną od zakonnicy i od tego momentu A. K. (1) zaczęła otrzymywać wiadomości sms, z których wynikało, że pisze je sędzia bądź prezes sądu z K.. W smsach tych była podana informacja o stanie zdrowia J. Ł. (1) oraz, że jako opiekun prawny zobowiązana jest do wpłacania pieniędzy na jego leczenie w kwotach od 1000 do 20.000 zł. Sposób wysyłania pieniędzy usługą (...)

Poczty Polskiej SA wytłumaczył jej J. Ł. (1). Informacje dotyczące sytuacji J. Ł. (1) i przeznaczenia przekazywanych przez A. K. (1) środków, tj. rzekomej utraty rodziny przez oskarżonego w wypadku, posiadanych chorób i konieczności jego długotrwałego leczenia, potrzeby wpłacania przez nią pieniędzy na jego leczenie, dokonania przepisania aktem notarialnym swojego majątku na jej rzecz, ustanowienia jej opiekunem prawnym jego osoby – były nieprawdziwe i pokrzywdzona została wprowadzona w błąd. W rezultacie A. K. (1) zaczęła wysyłać przekazami pieniądze na rzecz oskarżonego. Kwoty te pobierała z własnego konta oszczędnościowego, nadto zaciągała pożyczki w banku i innych instytucjach oraz wśród znajomych.

A. K. (1) przekazała na rzecz J. Ł. (1) następujące kwoty na pocztach przy ul. (...) i ul. (...) w W.:

- 10.07.2012 roku kwotę 800 zł,
- 17.07.2012 roku kwotę 820 zł,
- 10.08.2012 roku kwotę 520 zł,
- 12.08.2012 roku kwotę 250 zł,
- 31.08.2012 roku kwotę 900 zł,
- 03.10.2012 roku kwotę 200 zł,
- 27.11.2012 roku kwotę 400 zł,
- 12.12.2012 roku kwotę 600 zł,
- 14.12.2012 roku kwotę 700 zł,
- 18.12.2012 roku kwotę 2800 zł,
- 19.12.2012 roku kwotę 290,50 zł i kwotę 785 zł,
- 20.12.2012 roku kwotę 200 zł,
- 21.12.2012 roku kwotę 1000 zł,
- 27.12.2012 roku kwotę 800 zł,
- 28.12.2012 roku kwotę 850 zł,
- 30.12.2012 roku kwotę 850 zł,
- 04.01.2013 roku kwotę 2300 zł,
- 08.01.2013 roku kwotę 1700 zł,
- 13.01.2013 roku kwotę 2100 zł,
- 15.01.2013 roku kwotę 2600 zł i kwotę 700 zł,
- 19.01.2013 roku kwotę 1600 zł,
- 23.01.2013 roku kwotę 5500 zł,
- 28.01.2013 roku kwotę 3200 zł,

- 31.01.2013 roku kwotę 1000 zł,
- 09.02.2013 roku kwotę 1000 zł,
- 11.02.2013 roku kwotę 1100 zł,
- 14.02.2013 roku kwotę 1500 zł,
- 16.02.2013 roku kwotę 1500 zł,
- 19.02.2013 roku kwotę 400 zł,
- 25.02.2013 roku kwotę 700 zł,
- 27.02.2013 roku kwotę 300 zł i kwotę 600 zł,
- 03.03.2013 roku kwotę 1700 zł,
- 07.03.2013 roku kwotę 2650 zł,
- 18.03.2013 roku kwotę 1500 zł,
- 19.03.2013 roku kwotę 520 zł,
- 22.03.2013 roku kwotę 1300 zł,
- 26.03.2013 roku kwotę 1300 zł,
- 27.03.2013 roku kwotę 800 zł,
- 29.03.2013 roku kwotę 300 zł,
- 03.04.2013 roku kwotę 3200 zł,
- 08.04.2013 roku kwotę 1350 zł,
- 11.04.2013 roku kwotę 1350 zł,
- 13.04.2013 roku kwotę 1300 zł,
- 19.04.2013 roku kwotę 1500 zł,
- 25.04.2013 roku kwotę 2700 zł,
- 29.04.2013 roku kwotę 2700 zł,
- 02.05.2013 roku kwotę 2700 zł,
- 09.05.2013 roku kwotę 2700 zł,
- 13.05.20213 roku kwotę 2700 zł,
- 21.05.2013 roku kwotę 2700 zł,
- 24.05.2013 roku kwotę 2700zł,
- 27.05.2013 roku kwotę 11000 zł,

- 02.06.2013 roku kwotę 7000 zł,
- 05.06.2013 roku kwotę 7000 zł,
- 10.06.2013 roku kwotę 8000 zł,
- 12.06.2013 roku kwotę 15000 zł,
- 18.06.2013 roku kwotę 10500 zł,
- 24.06.2013 roku kwotę 10500 zł,
- 30.06.2013 roku kwotę 11000 zł,
- 07.07.2013 roku kwotę 7500 zł,
- 15.07.2013 roku kwotę 6000 zł,
- 16.07.2013 roku kwotę 1500 zł,
- 23.07.2013 roku kwotę 5500 zł,
- 29.07.2013 roku kwotę 7500 zł,
- 07.08.2013 roku kwotę 7600 zł,
- 20.08.2013 roku kwotę 10500 zł,
- 25.08.2013 roku kwotę 12000 zł,
- 03.09.2013 roku kwotę 16000 zł,
- 11.09.2013 roku kwotę 11000 zł,
- 14.09.2013 roku kwotę 21000 zł,
- 23.09.2013 roku kwotę 6000 zł,
- 26.09.2013 roku kwotę 6300 zł,
- 09.10.2013 roku kwotę 12700 zł,
- 22.10.2013 roku kwotę 4000 zł,
- 24.10.2013 roku kwotę 2700 zł,
- 28.10.2013 roku kwotę 1000 zł,
- 02.11.2013 roku kwotę 2200 zł,
- 06.11.2013 roku kwotę 500 zł,
- 09.11.2013 roku kwotę 1000 zł,
- 13.11.2013 roku kwotę 1000 zł,
- 16.11.2013 roku kwotę 1500 zł,

- 18.11.2013 roku kwotę 1500 zł,
- 20.11.2013 roku kwotę 6000 zł,
- 22.11.2013 roku kwotę 3500 zł,
- 27.11.2013 roku kwotę 1800 zł,
- 04.12.2013 roku kwotę 2000 zł,
- 07.12.2013 roku kwotę 500 zł,
- 10.12.2013 roku kwotę 1000 zł,
- 11.12.2013 roku kwotę 500 zł,
- 13.12.2013 roku kwotę 300 zł,
- 17.12.2013 roku kwotę 400 zł,
- 19.12.2013 roku kwotę 800 zł,
- 22.12.2013 roku kwotę 800 zł,
- 28.12.2013 roku kwotę 1200 zł,
- 30.12.2013 roku kwotę 1200 zł,
- 02.01.2014 roku kwotę 2000 zł,
- 10.01.2014 roku kwotę 1600 zł,
- 11.01.2014 roku kwotę 500 zł,
- 20.01.2014 roku kwotę 300 zł,
- 25.01.2014 roku kwotę 2000 zł,
- 29.01.2014 roku kwotę 700 zł,
- 01.02.2014 roku kwotę 900 zł,
- 03.02.2014 roku kwotę 350 zł,
- 06.02.2014 roku kwotę 1000 zł,
- 07.02.2014 roku kwotę 600 zł,
- 11.02.2014 roku kwotę 2000 zł,
- 12.02.2014 roku kwotę 1150 zł,
- 14.02.2014 roku kwotę 1100 zł,
- 19.02.2014 roku kwotę 2500 zł,
- 25.02.2014 roku kwotę 1000 zł,

- 04.03.2014 roku kwotę 1050 zł,
- 10.03.2014 roku kwotę 1500 zł,
- 14.03.2014 roku kwotę 1500 zł,
- 18.03.2014 roku kwotę 1030 zł,
- 22.03.2014 roku kwotę 1150 zł,
- 26.03.2014 roku kwotę 1300 zł,
- 28.03.2014 roku kwotę 2650 zł,
- 29.03.2014 roku kwotę 1000 zł,
- 03.04.2014 roku kwotę 500 zł,
- 05.04.2014 roku kwotę 530 zł,
- 08.04.2014 roku kwotę 2000 zł.

Ostatnią zaś kwotę A. K. (1) wpłaciła 22 kwietnia 2014 roku i wyniosła ona 800 zł. Następnie jej syn L. K. uświadomił jej, że została oszukana.

W rezultacie oskarżony J. Ł. (1) w okresie od co najmniej 10 lipca 2012 roku do dnia 22 kwietnia 2014 roku, działając w nieustalonym miejscu, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził A. K. (1) w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci pieniędzy w łącznej kwocie nie mniejszej niż 356.645,50 złotych poprzez wprowadzenie pokrzywdzonej w błąd co do przeznaczenia przekazywanych przez nią środków oraz zamiaru przekazania jej swojego majątku w przyszłości, w następstwie czego doprowadził ją do wielokrotnego przekazania na jego rzecz różnych kwot za pośrednictwem przekazów pocztowych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: zeznań świadków: częściowo A. K. (1) (k. 1-3, 27-28, 159-164, 388-391, 394), L. K. (k. 4-5, 391-394), E. B. (k. 77, 393), R. N. (k. 287-288, 417-418); częściowo wyjaśnień J. Ł. (1) (k. 91-92, 106-107, 314-315, 385-388, 391), jak też na podstawie protokołu oględzin (k.70-71), przekazów pieniężnych (załącznik), dokumentacji fotograficznej (k. 30-69), kserokopii umów pożyczek (k.108-133), dokumentacji dotyczącej odtworzenia zapisów telefonu (k. 134-142), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 144-151), a także pozostałych dowodów zaliczonych w poczet materiału dowodowego.

Dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, Sąd skonfrontował je z zeznaniami pokrzywdzonej oraz z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie.

Oskarżony J. Ł. (1) w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił (k. 91-92, 106-107, 314-315), że A. K. (1) poznał w zakładzie fryzjerskim w 2000 r. (k. 91) i wymienili się numerami telefonów. Nigdy nie mówił jej, że jest byłym wojskowym, tylko, że zajmuje się ogrodami. Ponadto nie mówił jej, że był krany za oszustwa (k. 91). W 2010 roku po wyjściu z zakładu karnego pojechał do Turcji wraz z kolegami o imionach A. i G., których danych nie zna. Kupili razem złoto za około 90.000 zł i jego udział to 30.000 zł (k. 91). A. K. (1) przed wyjazdem dała mu kwotę 7000 zł na zakup łańcuszków. Po przyjeździe z Turcji trzeba było zanieść tę złotą biżuterię do Urzędu Jakości na ul. (...) w W.. Oskarżony chciał przechować biżuterię i zaniósł ją do zakładu fryzjerskiego do A. K. (1), która miała rozprowadzić to złoto między klientami. To za to pokrzywdzona przesyłała mu pieniądze oraz dawała dzieciom (k. 91, 106v). Potem dawała mu pieniądze z sympatii (k.106v). W biżuterii przywiezionej z Turcji był brylant o wartości ponad 200.000 złotych i oskarżony nie wie, co się z nim stało.

Potem dowiedział się od A. K. (1), że było włamanie do zakładu fryzjerskiego, część biżuterii została skradziona i ona zgłosiła to na policję (k. 91, 106v, 315). Ostatni raz J. Ł. (1) widział A. i G. w grudniu 2012 r. w R. i oni powiedzieli, że przyjadą do A. K. (1) i sprawę ze złotem załatwią, ale nie wie, czy do niej faktycznie przyjechali (k. 91). J. Ł. (1) większość pieniędzy od A. K. (1) oddał A. i G., oraz dużo przegrał w związku ze swoim uzależnieniem od automatów do gier (k.91). A. i G. dał 90.000 zł w rozliczeniu za biżuterię i nie pamięta, na co przeznaczył resztę pieniędzy (k.315). Oskarżony nigdy nie liczył, ile pieniędzy przekazała mu pokrzywdzona, ale mogła to być kwota 350.000 złotych (k.91-92). Następnie odmiennie podał, że była to mniejsza kwota niż w zarzucie tj. 70.000 zł (k.314). Nigdy jej nie mówił, że jego rodzina zginęła w wypadku pod G. ani, że posiada majątek warty kilka milionów, który przekaze A. K. (1) w testamencie. Nie toczyło się w stosunku do niego postępowanie o ubezwłasnowolnienie i nie pamięta, aby tak mówił A. K. (1). Nigdy nie chorował na żadną chorobę tropikalną, ale pomiędzy nim a pokrzywdzoną była umowa, że gdyby syn ją zapytał, na co idą pieniądze, to, że ona oskarżonemu pomaga, bo zachorował na chorobę tropikalną (k. 92, 106v, 315). Tak naprawdę nie był chory i okłamał ją (k.106v). Ona wiedziała, że nie jest chory (k.106v). Ponadto oskarżony ustalił z A. K. (1), że nigdy nie odda jej tych pieniędzy. Ona ukrywała to przed synem. Oskarżony nie wypiera się i przyznaje do odbioru pieniędzy, które pokwitował (k. 92, 106v). A. K. (1) nie ma do niego żadnych pretensji, to syn zaprowadził ją na policję i namówił do złożenia zeznań. Ona by wolała, żeby oskarżony oddał pieniądze, ale to ze względu na syna (k.92). To oskarżony wysyłał smsy do A. K. (1) z innego numeru telefonu i podawał, że chciał jakieś kwoty pieniędzy. Pieniądze te miały być przeznaczone na jego sprawy prywatne oraz gry na maszynach, ale A. K. (1) nie wiedziała na co (k. 106). Posiadał telefon nr (...) (k.314). Nie pamięta, do kogo może należeć nr (...) (k.314-315).

Według oskarżonego, z A. K. (1) tworzyli nieoficjalną parę, chodzili do hotelu i łączyło ich uczucie oraz bliskie kontakty. Obiecywał jej wspólną miłość oraz życie w dobrobycie. Ona dawała mu pieniądze (k. 106v, 315). Smsy były dlatego, że jej syn widział ich na peronie w Z. i w razie czego ona miała mu pokazać telefon z smsami oskarżonego, że jest chory (k.106v). Okłamywał A. K. (1) mówiąc, że odda jej mieszkanie na starość i będą razem mieszkać, choć takiego mieszkania nie posiada (k. 106v). Gdyby pokrzywdzona wyprowadziła się z K. i nie utrzymywała kontaktów z synem, to by z nią mieszkał. Pieniądze wydał na wyjazdy z A. K. (1), na J., do L., do R., żeby się pomodlić. Grał też na maszynach (k.106v).

To A. K. (1) razem z nim wymyśliła, żeby powiedzieć, że on przebywa w szpitalu psychiatrycznym, gdy jej syn zaczął pytać, gdzie ona przekazuje pieniądze. A. K. (1) dokonywała również doładowania jego telefonu (k. 315). J. Ł. (1) nie obiecywał A. K. (1), że dostanie po nim majątek, ale to A. K. (1) mu obiecywała, że przepisze na niego dom w K.. A. K. (1) wiedziała nadto, na jaki cel przekazuje mu pieniądze (k. 315), a za przekazaną jej biżuterię jest mu jeszcze winna około 120.000 złotych. A. K. (1) przekazywała mu pieniądze przekazami pocztowymi i około 1000 zł dała mu do ręki podczas bezpośrednich spotkań (k. 315). Według oskarżonego, nie jest on hazardzistą, choć czasem sobie zagra w gry komputerowe, jednakże nie jest od tego uzależniony (k. 315).

Osk. J. Ł. (1) na rozprawie również przyznał się do dokonania zarzuconego czynu. Wyjaśnił częściowo odmiennie (k.385-388, 391), że A. K. (1) złożyła zawiadomienie o rzekomym przestępstwie, gdyż pożyczła mu pieniądze w różnych kwotach, a on na skutek nacisku jej syna oraz jej koleżanki od stycznia do września 2015 r. oddał wszystkie pożyczone pieniądze, a nawet więcej (k.385). Dorobił się dzięki grze na automatach (k. 385, 386). Pieniądze oddał pokrzywdzonej gotówką tj. 5 razy po 100.000 zł i gdzieś posiada pokwitowanie, ale nie jest mu potrzebne, bo wie, że A. K. (1) się tego nie wyprze (k. 386). Nie wyłudził tych pieniędzy. Była to pożyczka do 2015 r. (k.385, 387). Nieraz oszukiwał ją co do celu, na który pożyczał pieniądze. Oskarżony nie chciał odpowiadać na pytania dotyczące charakteru jego znajomości z pokrzywdzoną. Pieniądze, które brał, potrzebne mu były na lekarstwa oraz gry na maszynach. Jak brał lekarstwa to nie oszukiwał pokrzywdzonej – miał zapalenie płuc i leżał w szpitalu, a ona wysyłała mu pieniądze przekazami. Za te pieniądze kupował lekarstwa tj. część, których nie zapewniał szpital, ale nie pamięta, na co były te lekarstwa (k.385). Z powodu choroby płuc był w szpitalu w R. w lipcu 2013 r. 8 dni. Nie pamięta, ile wtedy wydał na lekarstwa. Szpital płacił za lekarstwa, a on po wyjściu ze szpitala wykupywał lekarstwa na recepty za małe kwoty. Innego leczenia nie przechodził (k.387). Nie pamięta, co mówił pokrzywdzonej, jak pożyczal od niej pieniądze. Mówił jej, że potrzebuje pieniędzy na leczenie na chorobę tropikalną, ale to była konfabulacja. Mówił, że miał tragiczne przeżycia i potrzebuje pieniędzy. Tragiczne przeżycia to np. wezwanie z sądu w E. pod B., gdzie został napadnięty

i zrobiono mu dziurę w głowie. Mówił pokrzywdzonej o wypadku w rodzinie, ale to była konfabulacja (k.385). Był skierowany na obserwację w innej sprawie i lekarze stwierdzili u niego osobowość nieprawidłową (k.386). Otrzymywał pieniądze od pokrzywdzonej ze 3 lata. Wyliczyli z A. K. (1), że było to ponad 380.000 zł tj. 387.000 zł i ona nie chciała złożyć zawiadomienia. Odcinki przekazów pocztowych znalazła sprzątaczką, dała je synowi pani A., a on zaniósł na policję (k.386).

Według oskarżonego, jego wyjaśnienia z k.91-92 i 106-107 to była konfabulacja z wyjątkiem części dotyczącej złota, którą potwierdza. Natomiast potwierdził wyjaśnienia z k. 314-315. Złoto i kamienie szlachetne to odrębna historia i nie ma związku z pożyczaniem przez niego pieniędzy od pokrzywdzonej (k.386). To o stosunkach intymnych z pokrzywdzoną to konfabulacja, dlatego że jej syn zarzucił, że byli w hotelach i nękał A. K. (1) (k.387). Pokrzywdzona nie upominała się o pieniądze, bo jej powiedział, że odda pieniądze. Nie pamięta, czy jej coś obiecał. Pokrzywdzona wierzyła w każde jego słowo. Od czerwca 2012 roku do kwietnia 2014 roku J. Ł. (1) zajmował się na zlecenia architekturą krajobrazu oraz grał na automatach. Zajmował się sadzeniem drzew i roślin na działkach. Nie prowadził działalności gospodarczej i nie ma dokumentów, które by to potwierdzały. Z podatków rozliczał się od 2003 r. do 2013 r. i przestał, bo nie było zleceń. Od czerwca 2012 r. nie miał zleceń, które by rozliczał z US (k.387). Zarzut i kwota tam zawarta jest prawdą, jeżeli tak powiedziała pokrzywdzona, ale on nie popełnił przestępstwa i chce być uniewinniony (k.387).

J. Ł. (1) stwierdził również, że posiada majątek finansowy, ale nie musi go ujawniać. Ponadto mógł mówić A. K. (1), że ma majątek w postaci dóbr finansowych, papierów wartościowych i innych. Mówił, że jest właścicielem samochodu i mieszkania, ale była to konfabulacja. Mówił też jej, że przekaze jej swój majątek za pośrednictwem kancelarii notarialnej. Oskarżony nie sprzeniewierzył pieniędzy A. K. (1), bo uczciwie pracował, żeby pieniądze zrobiły jeszcze większe pieniądze. Posiadał wówczas inne dobra, papiery wartościowe, obligacje (k. 387).

Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego J. Ł. (1) są wiarygodne jedynie częściowo. Sąd dał wiarę tej części wyjaśnień, w której przyznał się on do otrzymywania pieniędzy od A. K. (1) za pośrednictwem przekazów pocztowych i bezpośrednio gotówką podczas spotkań, gdyż koreluje to z innymi dowodami, a w tym z zabezpieczonymi dowodami przekazów (k. 323-327). Nie zasługują zaś na wiarę wyjaśnienia oskarżonego, w których neguje swoją winę odnośnie dokonania oszustwa twierdząc, że otrzymał pieniądze jako pożyczkę, którą już zwrócił. Przeczą temu bowiem tak przekonujące zeznania A. K. (1), jak i pozostałych świadków oraz okoliczności przedmiotowego czynu. Oskarżony przyznał się przy tym do okłamywania pokrzywdzonej i podawania jej nieprawdziwych informacji, co niewątpliwie miało wpływ na przekazywanie przez nią pieniędzy. Ponadto oskarżony nie jest konsekwentny i zmieniał swoje wyjaśnienia usiłując je dostosować do zebranego materiału dowodowego oraz mimo trwającego procesu sądowego nadal manipulował pokrzywdzoną. Sam oskarżony zakwestionował swoje pierwsze i drugie wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego jako wymyślone i nieprawdziwe. W trzecich wyjaśnieniach przyznał się do otrzymania jedynie kwoty 70.000 zł, co pozostaje w sprzeczności z późniejszym przyznaniem kwoty nawet 387.000 zł. Jego twierdzenia co do utrzymywania intymnych kontaktów z A. K. (1) i snucia wspólnych planów na przyszłość są niewiarygodne w świetle zeznań i zachowania pokrzywdzonej w powiązaniu z opinią biegłej psycholog oraz z relacjami pozostałych świadków. Podobnie nie zasługują na uwzględnienie jako nielogiczne, naiwne i sprzeczne z pozostałymi dowodami wyjaśnienia, iż pokrzywdzona przekazywała mu pieniądze za biżuterię, którą przechowywał w zakładzie fryzjerskim. Sam oskarżony ostatecznie przyznał, że biżuteria ta nie ma związku z pieniędzmi otrzymanymi od A. K. (1). Leczenie J. Ł. (1) z powodu zapalenia płuc również nie uzasadnia przekazywania tych pieniędzy – był to krótki pobyt od 24 do 30.07.2013 r. w szpitalu (k.418), po którym oskarżony miał kupować sobie lekarstwa za małe kwoty.

Przekonujące zeznania A. K. (1) wskazują, iż oskarżony przez dłuższy okres czasu starał się wzbudzić jej zaufanie - opowiadał jej o swoim życiu, głębokiej wierze, o sytuacji finansowej, odwiedzał ją w zakładzie fryzjerskim, dzięki czemu doszło do wymiany numerów telefonicznych. Następnie mówił jej, że nie ma komu zostawić majątku i telefonicznie poinformował, że otrzyma pozostawiony przez niego znaczny majątek. Zatem naiwne i nielogiczne są wyjaśnienia oskarżonego, że jego zachowanie nie nosiło znamion oszustwa, a A. K. (1) nie oczekiwała co najmniej zwrotu przekazanych mu pieniędzy. Oskarżony nie podał nadto przekonująco, na co wydawał pozyskane od A. K. (1) środki, bowiem raz twierdził, że pieniądze te szły na lekarstwa, innym razem, że na gry na automatach, a innym razem,

że spłacał długi za złoto - co nie pozwala na ustalenie, co stało się z tymi pieniędzmi. Nie ma przy tym znaczenia kwestia zachowania syna pokrzywdzonej L. K. i wpływania na A. K. (1) co do złożenia przez nią zeznań.

Na sprawstwo oskarżonego bezpośrednio wskazują dość szczegółowe i logiczne zeznania **A. K. (1)** (k. 1-3, 27-28, 159-164, 388-391, 394). Zeznała ona, że około 6 lat przed 25.04.2014 r. pracowała w zakładzie fryzjerskim córki w W. przy ul. (...) lok. (...). Poznała tam mężczyznę, który przedstawił się jako J. Ł. (1). Mężczyzna ten przychodził do zakładu na strzyżenie i w trakcie A. K. (1) rozmawiała z J. Ł. (1) na różne tematy. J. Ł. (1) powiedział jej, że jest emerytowanym wojskowym w stopniu pułkownika. W rozmowie był szarmancki, uprzejmy i bardzo wierzący (k. 2, 160). Opowiadał o wyjazdach zagranicznych do sanktuariów. Mówił, że jego matka jest Francuzką i lekarką, a on także urodził się we Francji, ojciec zaś był oficerem wojska. J. Ł. (1) wydał się A. K. (1) bardzo sympatyczny, dała mu swój numer telefonu i zaczęli dzwonić do siebie (k. 2). Wspominał jej również, że jedzie do Turcji. Było to krótko po tym, jak się poznali. Po powrocie z Turcji J. Ł. (1) poprosił A. K. (1) o przechowanie w sejfie w zakładzie fryzjerskim 2 łańcuszków oraz kolczyków ze złota, na co ona się zgodziła. Ponadto J. Ł. (1) z Turcji przywiózł jej figurkę słonika, bowiem je kolekcjonowała, co widać było w zakładzie fryzjerskim (k. 160, 388). Na początku czerwca 2012 r. dokonano włamania, w wyniku którego skradziono biżuterię pozostawioną przez J. Ł. (1), o czym zawiadomiono policję, jednakże nie wykryto sprawcy włamania i nie odzyskano skradzionych rzeczy (k. 160, 163, 388). O włamaniu do zakładu i kradzieży biżuterii A. K. (1) powiadomiła J. Ł. (1) i przekazała mu, że sprawę tę zgłosiła na policję oraz kradzież jego biżuterii. J. Ł. (1) stwierdził, że A. K. (1) mogła nic nie mówić o nim (k. 163) i, że on nie będzie rościł pretensji za to złoto (k. 388). Po jakimś czasie J. Ł. (1) zadzwonił i powiedział jej, że jest samotny, gdyż jego rodzina zginęła w wypadku samochodowym pod G., a on doznał szoku psychicznego i skierowano go do szpitala psychiatrycznego D.. Mówił, że jest w tym szpitalu i prosił o pomoc. A. K. (1) kilkakrotnie przekazywała mu na stacji PKP Z. żywność i drobne kwoty około 50-100 zł oraz doładowywała konto telefonu (k. 2, 161). J. Ł. (1) poinformował A. K. (1), że został ubezwłasnowolniony i że posiada duże środki finansowe, których w przyszłości nie będzie miał komu przekazać. Następnie poinformował A. K. (1), że został przeniesiony do szpitala psychiatrycznego w P. i wtedy utrzymywali jedynie kontakt telefoniczny oraz A. K. (1) kilka razy doładowała mu telefon. Potem J. Ł. (1) poinformował A. K. (1), że został przeniesiony do zakonu bonifratrów w W. (k. 2, 161), gdzie miał przebywać około półtora roku (k. 2v). J. Ł. (1) kontaktował się telefonicznie z A. K. (1), opowiadał o codziennym życiu i nie chciał wówczas żadnych środków pieniężnych (k. 2v). Następnie J. Ł. (1) poinformował A. K. (1), że został przewieziony na oddział psychiatryczny w K., a potem do zakonu bonifratrów w K.. W jednej z rozmów J. Ł. (1) poinformował ją, że jest gotów przekazać jej znaczną część swojego majątku, ale dopiero jak będzie zdrowy i gotowy do podejmowania czynności prawnych. W jednej z rozmów telefonicznych J. Ł. (1) odczytał A. K. (1) przewidywaną treść aktu notarialnego, z którego wynikało, że przekazuje jej znaczne kwoty rzędu kilku milionów złotych, mieszkanie i samochód. W rozmowie tej J. Ł. (1) twierdził, że jest na posiedzeniu sądu i odbywa się ustalenie aktu notarialnego. A. K. (1) podała mu swoje dane personalne i miała zostać jego opiekunem prawnym (k. 2v, 161-162). Następnie J. Ł. (1) poinformował A. K. (1), że około półtora roku wcześniej zaraził się chorobą tropikalną od zakonnic (k. 2v, 162, 389) i od tego momentu A. K. (1) zaczęła otrzymywać wiadomości sms, z których wynikało, że pisze je sędzia bądź prezes sądu z K.. W smsach tych była podana informacja o stanie zdrowia J. Ł. (1) oraz, że jako opiekun prawny zobowiązana jest do wpłacania pieniędzy na jego leczenie w kwotach od 1000 do 20.000 zł (k. 2v, 162, 389). Sposób wysyłania pieniędzy usługą (...) Poczty Polskiej wytłumaczył jej J. Ł. (1) (k. 2v, 161). Trwało to przez około półtora roku (k. 162). Ostatnie pieniądze wpłaciła J. Ł. (1) w dniu 22 kwietnia 2014 r. w kwocie 800 zł (k. 2v). Pieniądze dla J. Ł. (1) A. K. (1) zaczęła wypłacać około półtora roku wcześniej z konta w P., przelewy były wykonywane 1-3 razy w tygodniu na pocztę przy ul. (...) w W. (k. 2v). Łącznie z konta oszczędnościowego wpłaciła 250.000 zł, od swojej koleżanki R. D. tj. N. pożyczyła 31.000 zł, a od syna L. K. 20.000 zł - które miała ze sprzedaży jego miodu, nadto zaciągnęła pożyczkę w P. w kwocie 10.000 zł, od znajomej S. 3000 zł oraz przelewy były wykonywane z pieniędzy zarobionych przez nią w zakładzie fryzjerskim w kwocie około 25.000 zł (k. 2v, 163). Łącznie A. K. (1) przekazała J. Ł. (1) ponad 350.000 zł nie licząc tych pieniędzy, za które dokonywała doładowania. Pieniądze te były oszczędnościami jej życia (k. 162, 163, 389). A. K. (1) przekazywała te pieniądze J. Ł. (1), bowiem mu wierzyła. A. K. (1) podała, że jej znajomość z J. Ł. (1) nie była bliska, bowiem nigdy nie spotykała się z nim na kawie ani herbacie oraz nigdy nigdzie razem nie wychodzili, przekazy pieniędzy traktowała jako pomoc i opiekę dla J. Ł. (1) w zamian za przepisanie jej majątku w spadku (k. 160, 164, 389). O całej swojej sytuacji z J. Ł. (1) A. K. (1) nie mówiła dzieciom ani nie zwierzała się nikomu, prócz jednego razu, kiedy opowiedziała o tym R. D. (k. 163). A. K. (1) zeznała, że o tym, że została oszukana uświadomił jej syn L. K.,

który wraz z nią pojechał do K. do zakonu bonifratrów, gdzie miał przebywać J. Ł. (1). Tam się dowiedziała, że nikt nie znał J. Ł. (1) (k. 2v, 163, 389). A. K. (1) do samego końca, tj. do wyjazdu do K. wierzyła J. Ł. (1), że jest chory. Ponadto zeznała, że smsy wykasowała, bo tak polecił jej J. Ł. (1) oraz „sędzia”. J. Ł. (1) mówił jej, że nie był karany, bo gdyby był karany, to by mu stopień pułkownika zabrali (k. 163). Z perspektywy czasu widzi, że J. Ł. (1) miał dar przekonywania i we wszystko mu wierzyła, tj. w to, co mówił, smsy i akt notarialny. Z smsów najbardziej wynikało, że jest chory, że potrzebuje pomocy i że się modlą za nią. Nadal wierzy, że J. Ł. (1) odda jej pieniądze (k. 164).

W ocenie Sądu zeznania A. K. (1) wykazują dużą zbieżność i szczegółowość oraz pozwalają odtworzyć przebieg i chronologię wydarzeń, a więc stanowią wartościowy materiał dowodowy. Brak jest jakichkolwiek powodów, dla których miałyby bezpodstawnie obciążać oskarżonego. Bez wątpliwości rozpoznała ona podczas okazania J. Ł. (1) (k.27-28). Koreluje to również z przyznaniem oskarżonego co do otrzymywania od niej pieniędzy. Natomiast zastrzeżenia budzą odmienne zeznania A. K. (1) z rozprawy, iż „nie przywiązywała wagi do tego, że ma coś przepisane” (k.390), ponieważ co innego wynika z jej poprzednich relacji i zeznań innych świadków. Przyznała nadto, że nie miała nic stracić i miała odzyskać pieniądze, jak oskarżony wyjdzie ze szpitala. Wystarczyła jej informacja, że jest opiekunem jego i jego majątku (k.390). Świadczy to o tym, że pokrzywdzona w istocie liczyła na przyszły zysk. Natomiast przekazywane przez nią kwoty nie były w żadnej mierze „pożyczką”, o jakiej wyjaśniał oskarżony.

Ponadto przed Sądem A. K. (1) początkowo potwierdziła wyjaśnienia oskarżonego (k. 390), że zwrócił jej gotówką całość pieniędzy od stycznia do września 2015 r., jednakże nie podpisywała mu żadnych pokwitowań. W tym zakresie relacja A. K. (1) nie była spójna ani przekonująca – podawała ona, że otrzymała 6 razy po 10.000 zł, może jednak 5 razy, a następnie sprostowała, że chodzi o kwoty po 100.000 zł. Po zwróceniu jej uwagi, że suma ta przekracza kwotę wskazaną w zarzucie zaczęła tłumaczyć, że zwrot tych pieniędzy obejmuje także doładowania telefonu i żywność przekazaną oskarżonemu i on zwrócił jej tyle, ile na niego wydała – może trochę więcej. Zwrócone przez J. Ł. (1) miała wpłacić zaś na rachunek w banku (...) i ma tam być ponad 400.000 zł, jednakże nie wyraziła zgody, aby Sąd sprawdził jej konto (k.390). Ponadto A. K. (1) stwierdziła, że nie czuje się oszukana, bo dostała zwrot pieniędzy, ale nie oddała pieniędzy synowi ani koleżance (k.390) i nie pomyślała, co będzie, jak syn i koleżanka uzyskają wyrok sądu cywilnego przeciwko niej (k.391). Następnie A. K. (1) po przesłuchaniu jej syna L. K. oraz córki E. B. za pytanie Sądu sensownie i wiarygodnie przyznała (k. 394), że jednak nie otrzymała kwoty 500.000 zł w 2015 r. od oskarżonego. Powiedziała tak przed Sądem, gdyż prosił ją o to przed rozprawą J. Ł. (1) i zapewnił, że odda jej dużą sumę. Sytuacja ta dobitnie pokazuje, jak duży wpływ na pokrzywdzoną wywiera oskarżony i jak potrafi ją manipulować.

Rzetelna i kompetentna **opinia psychologiczna** biegłej T. C. wykazała (k.173-178, 397-399), że:

- a) rozwój umysłowy A. K. (1), jej zdolności postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania faktów oraz zjawisk kształtuje się na poziomie normy;
- b) pokrzywdzona nie wykazuje skłonności do konfabulacji;
- c) czynnikiem mogącym ewentualnie zniekształcić zeznania było jej wzburzenie emocjonalne wyrażające się raczej w samokrytyce niż obwinianiu oskarżonego;
- d) pokrzywdzona nie wymaga specjalnych warunków uczestnictwa w czynnościach procesowych, ale obecność sprawcy prawie na pewno będzie działała na nią krępująco.

Zdaniem biegłej, A. K. (1) jest osobą mocno konwencjonalną i dostosowaną, o wyrazistym systemie wartości tradycyjnych, o głębokiej uczuciowości, będąc jednocześnie osobą dość prostą i z ograniczoną wiedzą. Konwencjonalność i ograniczenia skutkują u pokrzywdzonej ograniczeniem fantazji, wyobraźni. Relacje przez nią przedstawiane są przede wszystkim obrazem psychiki osoby poddanej manipulacji oraz obrazem tych manipulacji sposobów. A. K. (1) ma skłonność do współczucia i empatii, ufności, pobożności, co wykorzystywał oskarżony.

Relacja A. K. (1) znajduje potwierdzenie w zbieżnych, logicznych i przekonujących **zeznaniach L. K.** (k. 4-5, 391-394) oraz **R. N.** (k. 287-288, 417-418). Syn pokrzywdzonej - L. K. dowiedział się od niej, że będą mieli „dużo pieniędzy”

i miał je przekazać J. Ł. (1), którego rodzina miała zginąć w wypadku, a on miał przebywać u ojców bonifratrów w K.. Potem L. K. nie otrzymał od pokrzywdzonej pieniędzy za sprzedany miód i uznał, że padła ona ofiarą oszustwa. Zabezpieczył również z zakładu fryzjerskiego dowody przesyłania pieniędzy oskarżonemu (k.4v, 392). Zawiózł matkę do zakonu bonifratrów do K., gdzie okazało się, że oskarżony nie jest znany (k.5, 393). Świadkowie potwierdzili, że A. K. (1) poznała J. Ł. (1), który miał przebywać w szpitalu psychiatrycznym i któremu przekazywała pieniądze i jedzenie na stacji PKP w Z. oraz wysyłała mu pieniądze na leczenie (k. 4v, 287v, 392, 418), a w zamian w przyszłości ma dostać od niego duży majątek (k. 4v, 287v, 392). A. K. (1) zaczęła się zapożyczać się u znajomych i od R. N. pożyczyła kwotę 31.000 złotych (k. 4v, 392, 287v, 417). Potwierdzenia zaś przekazów pieniędzy dla J. Ł. (1) A. K. (1) trzymała w salonie fryzjerskim na zapleczu w szafce (k. 288, 392, 418). A. K. (1) twierdziła, że z J. Ł. (1) łączy ją zwykła znajomość (k. 287v). A. K. (1) ponadto dostawała smsy o stanie zdrowia J. Ł. (1) (k. 4v, 392). Po jednym z telefonów A. K. (1) powiedziała, że jak nie wyśle pieniędzy, to może wszystko stracić (k.418).

Zeznania świadka **E. B.** (k. 77, 393) są logiczne i wiarygodne, ale nie wniosły zbyt wiele do sprawy. Potwierdziła ona tylko, że A. K. (1) poinformowała ją, że dostaje duży spadek od J. Ł. (1). Świadek oświadczyła, że z A. K. (1) nie utrzymuje bliższych kontaktów i nie wie nic o jej życiu osobistym.

W ocenie Sądu zeznania A. K. (1) wskazujące na przekazywanie przez nią pieniędzy oskarżonemu w zamian za majątek, który miał jej pozostawić, są zbieżne z analizą innych dowodów i w pełni wiarygodne.

Zeznania A. K. (1) znajdują również potwierdzenie w sporządzonej dokumentacji, a w tym dokumentacji fotograficznej (k. 30-69), kserokopii umów pożyczek (k.108-133), protokole zatrzymania rzeczy (k. 144-151), notatce urzędowej (k. 289-291), wykazie połączeń (k. 183-275) oraz dowodowych przekazach pieniężnych, wypłatach i przelewach.

Stosownie do jasnej i rzeczowej **opinii sądowo-psychiatrycznej** (k. 430-432) u oskarżonego J. Ł. (1) nie stwierdzono objawów choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani innych zaburzeń czynności psychicznych w rozumieniu stanów wyjątkowych, rozpoznano zaś zespół psychoorganiczny charakteropatyczny. W czasie czynu oskarżony miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Jego poczytalność w toku postępowania nie budzi wątpliwości, może on w sposób samodzielny i rozsądny prowadzić obronę. Oskarżony może uczestniczyć w czynnościach postępowania karnego oraz nie wymaga terapii psychiatrycznej ani odwykowej.

Wobec powyższych okoliczności **wina oskarżonego J. Ł. (1) w zakresie czynu przypisanego mu w wyroku** nie budzi żadnych wątpliwości.

W wyroku przypisano oskarżonemu J. Ł. (1) czyn polegający na tym, iż w okresie od co najmniej 10 lipca 2012 roku do dnia 22 kwietnia 2014 roku, działając w nieustalonym miejscu, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził A. K. (1) w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci pieniędzy w łącznej kwocie nie mniejszej niż 356.645,50 złotych poprzez wprowadzenie pokrzywdzonej w błąd co do przeznaczenia przekazywanych przez nią środków oraz zamiaru przekazania jej swojego majątku w przyszłości, w następstwie czego doprowadził ją do wielokrotnego przekazania na jego rzecz różnych kwot za pośrednictwem przekazów pocztowych.

W ten sposób oskarżony wyczerpał ustawowe znamiona czynu z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Oskarżony niewątpliwie działał z góry powziętym zamiarem dokonania wyłudzenia od A. K. (1) jak największej ilości środków pieniężnych. Świadczą o tym okoliczności popełnienia przestępstwa. J. Ł. (1) przez dłuższy okres czasu wzbudzał u A. K. (1) zaufanie, po czym wyzyskując jej ufność i naiwność namówił ją do przekazywania pieniędzy na swoją rzecz. Oskarżony jako osoba wielokrotnie karana za oszustwa doskonale wiedział, jakie cechy osobowości A. K. (1) może wykorzystać, aby osiągnąć zamierzony cel. Postępowanie oskarżonego było szczegółowo zaplanowane i przemyślane, dopasowane do przeżyć życiowych A. K. (1) i wymagało ze strony oskarżonego szeregu czynności rozciągniętych w długim przedziale czasowym. Działał on umyślnie w zamiarze bezpośrednim i jego celem było

systematyczne otrzymywanie określonych kwot na swoją rzecz, przy czym nie miał zamiaru ich zwrócenia, czego nie uczynił również do chwili obecnej.

Niewątpliwie oskarżony doprowadził A. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie jej w błąd co do swojej sytuacji i przeznaczenia przekazywanych przez nią środków, tj. rzekomej utraty rodziny w wypadku, posiadanych chorób i konieczności długotrwałego leczenia, potrzeby wpłacania przez nią pieniędzy na jego leczenie, dokonania przepisania aktem notarialnym swojego majątku na jej rzecz, ustanowienia jej opiekunem prawnym swojej osoby. Działal on zatem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i taką korzyść osiągnął, co stanowi czyn określony w art. 286 § 1 kk.

Wysokość wyłudzonej sumy uzasadnia zastosowanie art. 294 § 1 kk, gdyż znacznie przekracza kwotę 200.000 zł stanowiącą stosownie do treści art. 115 § 5 kk wartość konieczną do przyjęcia mienia znacznej wartości.

Oskarżony przypisanego czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary ponad 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, ponieważ prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Pragi sygn. III K 1791/01 z 13.09.2005 r. za taki sam czyn z art. 286 § 1 k.k. wymierzono mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 28.05.2009 r. do 12.03.2010 r. (k.319).

W rezultacie oskarżony dokonał przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Podzielając stanowisko prokuratora co do zaistnienia przedmiotowego przestępstwa i jego kwalifikacji prawnej należało sprecyzować wartość wyłudzonych kwot. Zdaniem Sądu oskarżony doprowadził A. K. (1) w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci pieniędzy w łącznej kwocie nie mniejszej niż 356.645,50 złotych, o czym świadczą przedstawione przekazy pieniężne. Z wartości zarzuconej w akcie oskarżenia należało zaś wyeliminować wypłaty gotówki i przelewy dokonane przez pokrzywdzoną na jej rachunkach bankowych, gdyż były to te same pieniądze, które następnie wysyłała przekazami pocztowymi oskarżonemu. Ponadto pierwszy przekaz pochodzi z 10.07.2012 r. i tę datę przyjęto jako pewną datę początkową.

Sąd wymierzył oskarżonemu na podstawie art. 294 § 1 kk i art. 33 § 2 kk karę 4 lat pozbawienia wolności i 300 stawek dziennych grzywny po 20 złotych każda.

Sąd przy wymiarze w/w kar kierował się znacznym stopniem szkodliwości społecznej popełnionego czynu, rozmiarem wyrządzonej szkody i dużym stopniem winy sprawcy, brakiem poszanowania przez niego zasad życia społecznego i cudzego mienia. Oskarżony działał w warunkach recydywy, jak też z premedytacją i umyślnie w zamiarze bezpośrednim nadużył zaufania A. K. (1), aby skutecznie popełnić przestępstwo, co mu się udało. Sąd miał na względzie liczne czynności podejmowane przez oskarżonego oraz jego postawę zaprezentowaną podczas niniejszego procesu. Oskarżony nie okazał skruchy ani zrozumienia zła, które wyrządził, a przyznał jedynie niektóre okoliczności faktyczne, negując przy tym swoją winę. Ponadto oskarżony jedynie pozorował naprawienie wyrządzonej szkody, poddając ponownie manipulacji pokrzywdzoną, którą namówił do złożenia niezgodnego z prawdą oświadczenia co do otrzymania zwrotu pieniędzy zawiązką. Brak jest zatem podstaw, aby przyjąć, że oskarżony rzeczywiście poczuwa się do obowiązku naprawienia szkody i kiedykolwiek zamierza ją naprawić.

Jednocześnie Sąd uwzględnił przy wymiarze kar właściwości i warunki osobiste oskarżonego. J. Ł. (1) był już wielokrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu i wielokrotnie przebywał w AŚ/ZK (k. 86, 154-155, 319, 376), nie posiada nikogo na utrzymaniu, otrzymuje emeryturę z KRUS w wysokości 2200 zł netto miesięcznie, nie ma majątku, stwierdzono u niego osobowość nieprawidłową w 2001 roku oraz aktualnie zespół psychoorganiczny charakteropatyczny (k. 90, 106, 377, 384, 404-411, 432).

Orzekając karę grzywny Sąd kierował się działaniem sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i wielkością uzyskanej korzyści. W ocenie Sądu rodzaj i okoliczności przypisanego przestępstwa w pełni uzasadniają wymierzenie w/w grzywny, przy uwzględnieniu stanu majątkowego i finansowego oskarżonego oraz jego możliwości zarobkowych.

Rozmiar grzywny uznać trzeba za symboliczny w odniesieniu do korzyści, które oskarżony w rzeczywistości odniósł. Oskarżony aktualnie pozostaje na wolności i jest zdolny do pracy, a w razie potrzeby orzeczoną grzywnę będzie też mógł uiścić w dłuższym terminie.

W związku z powyższym w ocenie Sądu orzeczone kary są sprawiedliwe i adekwatne do popełnionego przez oskarżonego czynu oraz powinny spełnić swoją funkcję w zakresie wychowawczego oddziaływania na niego, a także prewencji generalnej.

Sąd nie mógł uwzględnić wniosku prokuratora o zobowiązanie oskarżonego do naprawienia wyrządzonej szkody na podstawie art. 46 § 1 kk, ponieważ wniosek ten został złożony zbyt późno tj. już po zamknięciu przewodu sądowego, a nadto sama pokrzywdzona takiego wniosku nie składała i nie widziała takiej potrzeby.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu J. Ł. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 08.05.2014r. do dnia 09.05.2014r.

Na podstawie art. 230 § 2 kpk dowody rzeczowe opisane w Wykazie nr 1 (k.323-327) pod poz. 1-126 w postaci przekazów pocztowych i poleceń przelewów oraz opisane w Wykazie nr 2 (k.328) pod poz. 1-18 w postaci dowodów wypłaty nakazano wydać A. K. (1) – jako osobie uprawnionej; dowód rzeczowy opisany w Wykazie nr 3 (k.329) pod poz. 5 w postaci telefonu N. nakazano wydać L. K. – jako osobie uprawnionej; zaś dowód rzeczowy opisany w Wykazie nr 3 (k.329) pod poz. 6 w postaci płyty z fotografiami nakazano pozostawić w aktach sprawy, gdyż nie podlega zwrotowi.

W oparciu o § 14 ust. 2 pkt 5 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz.1348 ze zm.) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokat A. B. – Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 1402,20 zł brutto - tytułem udziału w sprawie obrońcy z urzędu, uwzględniając obowiązujące przepisy oraz potrzebny nakład pracy obrońcy. Kwota wynagrodzenia została powiększona o podatek VAT w obowiązującej stawce.

Na podstawie art. 627 kpk zasądzono na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego kwotę 1600 zł tytułem opłat oraz obciążono go pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie. Sąd miał na względzie sytuację finansową i majątkową oskarżonego oraz fakt, iż brak jest rzeczywistych podstaw do zwolnienia go z w/w kosztów, które nie muszą być spłacone jednorazowo. Ponadto trzeba kierować się możliwościami zarobkowymi oskarżonego, który pozostaje na wolności i jest zdolny do pracy.

Z tych wszystkich powodów orzeczono, jak w wyroku.